

MARTA WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK

JĘZYKOWY OBRAZ ANIOŁA W POEZJI KAZIMIERY IŁŁAKOWICZÓWNY

Kazimiera Iłłakowiczówna w jednym z swych liryków *Nie umiem z aniołami* napisała z rozbijającą, rzec można, szczerością:

Nie umiem z aniołami...
Nie potrafię wytropić ich śladu
ani w tłumie,
ni na niebieskim stropie.
Schwytać by jednego: niech się STANIE
i zagada
głosem, ruchem, światłem
– byle nie słowami.
I niech dojrzę, jak ulata
lub się w tęczę łamie...
Ale ja nie umiem z aniołami.

[*Nie umiem z aniołami*, Pz, t. III, s. 450]¹

Wyznanie zawarte w przytoczonym liryku jest nad wyraz symptomatyczne dla rozmyślań Iłłakowiczówny o aniołach i ich roli w życiu człowieka. Powiedzieć nawet można, iż stanowi ono swoisty zapisek unaoczniający stosunek do wiary i jej rolę w życiu autorki; życiu, które nie było zwyczajne.

Kazimiera Iłłakowiczówna – poetka, prozatorka, dramatopisarka, a także pierwsza kobieta na stanowisku ministra w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a także w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, nieślubna córka Klemensa

Dr MARTA WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK – adiunkt Zakładu Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej UAM, ul. Fredry 10, 61-701 Poznań.

¹ Pz – K. Iłłakowiczówna, *Poezje zebrane*, t. I-IV, Toruń 1998.

Zana – wileńskiego adwokata, syna Tomasza Zana², skandalistka (prowokatorka), kobieta samotna, niespełniona jako matka. Jej życiorys pełen jest wydarzeń, które pozwoliłyby barwnie wypełnić kilka żywotów ludzkich³. Żyła w czasie niezwykle intensywnym, bo obfitującym w wiele zmian, zdarzeń o wielkiej randze nie tylko historycznej – urodziła się bowiem prawdopodobnie w 1892 roku⁴ w Wilnie, a zmarła 16 lutego 1983 w Poznaniu. Wcześniej osierocona przez matkę wychowywała się u przybranej matki – Zofii z Plater-Zyberków, która „zabrała do siebie małą, znaną jej tylko z fotografii i umieściła wśród licznych grona wychowanek, które zapełniały dwór w Liksnie”⁵. Nie potrafiła się odnaleźć w nowej rodzinie, ta zresztą traktowała ją jako „obcą siostrzenicę”⁶. Dodatkowym cierpieniem było rozdzielenie Iłły z siostrą Barbarą. Młodsza siostra przebywała w późniejszym czasie w domu państwa Piłsudskich, dzięki czemu poetka miała możliwość poznać samego marszałka Józefa Piłsudskiego. W 1918 roku, przełomowym dla poetki, przedostała się do Polski, trafiła do Warszawy i została przyjęta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako młodszy referent. Podkreślić warto, iż była pierwszą kobietą na stanowisku referendarskim. Po przewrocie majowym Iłłakowiczówna przeszła do Ministerstwa Spraw Wojskowych i tam objęła stanowisko sekretarza ministra.

W swym życiu doświadczyła możliwości wszechstronnego kształcenia w Oksfordzie, w Krakowie, ale też czasu wojny, podczas której pracowała na froncie jako sanitariuszka. Przeżyła wtedy swoiste *katharsis*. Zachorowała bowiem na dyzenterię, a swoje ozdrowienie przyrównywała do cudu. Doświadczenie to spowodowało nagły zwrot ku wierze katolickiej. Tułaczka, której doświadczyła, spowodowała, iż nie czuła się mieszkańcem żadnego z miast, w którym żyła. Ani Kraków, ani Warszawa, ani też Poznań nie stały

² J. Ratajczak, *Lekcje u Iłłakowiczówny (szkice, wspomnienia, listy i wiersze)*, Poznań 1986, s. 7.

³ Ratajczak (dz. cyt., s. 5) wskazuje nawet, iż nie tylko czas ma kluczową rolę w postrzeganiu twórczości i osoby Iłłakowiczówny. Dużą rolę odegrała tu również przestrzeń – miejsca, w których Iłła przebywała.

⁴ Niektóre źródła podają także inne daty urodzin: 1888, 1898. Iłłakowiczówna posiadała jedynie metrykę chrztu z roku 1892, i to ona sama w zależności od potrzeb dodawała lub odejmowała sobie lat. Twierdziła również, że naprawdę ochrzczono ją w 1890 roku. Według obowiązującego wtedy w Rosji kalendarza juliańskiego poetka na świat przyszła 19 sierpnia, ale na świadectwie ukończenia gimnazjum w Petersburgu widnieje data: 6 maja 1889.

⁵ J. Ratajczak, *Twarze Iłły*, w: K. Iłłakowiczówna, *Poezje zebrane*, t. I, Toruń 1998, s. 8.

⁶ Tamże.

się jej miejscem na ziemi⁷. Marzyła o powrocie na Litwę, do kraju lat dziecińczych.

Podkreślić należy, iż twórczość Iłły to nie przykład życiopisania, choć elementy biograficzne w niezwykle zawoalowany sposób wpisane są w dorobek literacki poetki. Sama zresztą w jednej ze swych wypowiedzi przyznała się do wyznawania zasady polegającej na tym, by pisać tak, żeby można się było łatwo wszystkiego zaprzeć⁸.

Swjej twórczości nie dawała jednak palmy pierwszeństwa. Uznawała bowiem, iż stanowi ona jedynie dodatek – stąd też w spisie ludności widniała jako urzędnik, nie poeta (zaprzeczając tym samym antyfilisterskie nastawienie twórców ówczesnej epoki). Poezja jednak, mimo iż nie była najważniejsza w życiu Iłły, stanowiła twórczość, której sama zainteresowana nie mogła i nie chciała zaprzestać.

Motyw anioła w twórczości panny Kazimiery pojawia się często. Poseł Boży występuje w zasadzie na każdym etapie twórczej działalności. Trudno bowiem wskazać tomik (prócz poetyckiej prozy zawartej w zbiorze *Z rozbitego fotoplastykonu* wydanym w 1957 roku), w którym nie pojawia się postać anioła. W 1926 roku poetka wydała tomik *Połów*, w którym znajdował się właśnie cykl *Aniołowie*. Tomik ten został wydany w czasie, gdy Iłkowiczówna miała ponad 30 lat, a za sobą doświadczenie wojny, ciężkiej choroby, za nią także był etap pięknej młodości, kiedy to mogła doświadczyć smaku studiowania w Krakowie, a także wspomnienia z dzieciństwa, kochającej matki. W roku tym zaczęła też pracę jako sekretarka marszałka Piłsudskiego w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Był to zatem, rzec można, dobry czas w życiu Iłkowiczówny, jednakże sposób prezentowania anioła pokazuje, iż stan emocjonalny doświadczony kobiety nie odpowiada warunkom egzystencjalnym, w których się ówczesnie znajdowała, jest raczej zapisem bolesnych doświadczeń życiowych poetki.

Ukazując językowy obraz anioła w twórczości poetyckiej Iłkowiczówny, można zauważyć, iż jak twierdzi Jolanta Kowalewska-Dąbrowska opisująca obraz anioła w poezji Jana Twardowskiego⁹, opis struktury semantycznej posłańca Bożego powinien zostać odniesiony do płaszczyzny stereotypu potocz-

⁷ Problem ten omawiała m.in. A. Kosicka-Pajewska (*Cztery miasta Kazimiery Iłkowiczówny*, w: *Z cienia niepamięci do światła: Wojciech Bąk, Kazimiera Iłkowiczówna, Roman Brandstaetter*, red. E. Krawiecka, Poznań 2006, s. 73-83).

⁸ J. R a t a j c z a k, *Lekcje u Iłkowiczówny...*, s. 19.

⁹ J. K o w a l e w s k a - D ą b r o w s k a, *Obraz anioła w poezji Jana Twardowskiego*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 179-194.

nego, który koresponduje w tym wypadku z ideologią teologiczno-katechizmową¹⁰. Zawiera zatem odniesienie do wizerunku anioła bytującego w świadomości osoby wierzącej. *Katechizm Kościoła Katolickiego*¹¹ wskazuje następujące cechy charakteryzujące anioła: 1. jego formą istnienia jest duchowość, 2. anioły są istotami osobowymi, które „przewyższają doskonałością wszystkie stworzenia widzialne”¹², 3. cechuje je nieśmiertelność, 4. funkcją anioła jest służba człowiekowi i bycie wysłannikiem Boga, 5. adorują, towarzyszą one Bogu, 6. głoszą Dobrą Nowinę, 7. cechą charakterystyczną jest posiadanie rozumu i woli, 8. centrum ich świata jest Chrystus, 9. miejscem pobytu aniołów jest niebo.

Zaznaczyć trzeba, iż temu opisowi towarzyszy również swoiście wpojona ikonografia kościelna, ukazująca anioła jako widzialną postać niewidzialnego ducha, którą jest młodzieniec bez zarostu, ubrany w długą szatę, posiadający skrzydła i nierzadko aureolę¹³.

Już po przejrzeniu kilku liryków dostrzec można, iż poetka nierzadko dyskutuje ze stereotypowym postrzeganiem posłańca Bożego. W swojej poezji ukazuje go, oczywiście, jako postać widzialną, choć duchową, którą nazywa za pomocą kilku leksemów o charakterze apelatywnym: *anioł, cherub/cherubin, strażnik, stróż, posłaniec, poseł, rycerz i duch*. Ponadto wykorzystuje leksem stanowiący swoistą deskrypcję jednostkową: *anioł stróż*, zapisywany raz małą literą (gdy wskazywana jest jego funkcja), natomiast gdy poetka skupia się na postaci, jaką jest konkretny posłannik Boży, wyrażenie *Anioł Stróż* zapisuje wielką literą. Te leksykalne określenia anioła w pewnym sensie wyznaczają jego profile zależnie od pełnionej przez niego funkcji. W niniejszym tekście pominięto opis językowego obrazu anioła upadłego – szatana.

W swej poezji Hłakowiczówna przypisuje aniołom cechy uniwersalne, bo powszechnie z posłańcami Bożymi kojarzone. Należy do nich przede wszystkim świętość, która może być przypisywana samemu aniołowi, jak we fragmencie „Siejcie dokoła milczenie, święci anieli...” (Pz, t. I, s. 116) lub częściom jego ciała (np. rękóm), którymi może on pomóc człowiekowi:

O zstap, zstap z kamiennego, zimnego, zastygłego podnóża
i umocz święte, święte ręce twe we krwi, we krwi, w której się serce nurza.
[Pz, t. I, s. 500]

¹⁰ Tamże, s. 181.

¹¹ Wyd. 2. popr., Poznań 2002, s. 90-92.

¹² Tamże, s. 90.

¹³ Por. Kowalewska-Dąbrowska, dz. cyt., s. 182.

Do cechy stanowiącej nierzadko metonimię oznaczającą posłańca Bożego należą skrzydła. Często taki sposób przedstawiania anioła występuje w odniesieniu do jego roli wobec człowieka. Skrzydła są nieodłącznym atrybutem anioła w poezji Iłakowiczówny¹⁴. Ich symbolika jest niezwykle bogata, jednakże jednym z najważniejszych elementów znaczeniowych jest, co oczywiste, rozciąganie opieki nad człowiekiem, o którą prosi podmiot liryczny wiersza *Wiara*: „Rozciągnij, Aniele Stróżu, skrzydło, które mnie schowa!” (Pz, t. II, s. 167).

Nad towarzystwem skrzydlatego orszaku rozmyśla też bohaterka wiersza *Anioły nad śpiącym* – matka czuwająca przy dziecku:

Czy zejdą na snu świtanie
z różowym słońcem na szatach i skrzydłach,
czy raczej cień ich postanie
na ginących wraz z nocą gwiazdach i świecidłach,
czy będą popiół sypały,
czy złote strzały [...]
[Pz, t. I, s. 503]

W przytoczonym fragmencie widoczne jest łączenie aniołów z czynnością sypania popiołu lub rzucania złotych strzał. Jest to jedyne miejsce w poezji Iłakowiczówny, gdzie pojawia się taki sposób obrazowania posłańca Bożego. Niezwykle istotna jest tutaj symbolika sypania popiołu i strzały (a dokładniej złotych strzał). Pytania pojawiające się w wierszu ukazują trwożliwe myśli matki – bohaterki utworu, która zastanawia się, czy anielski zastęp przybędzie z dobrymi czy złymi intencjami. Pytanie zatem, „czy będą popiół sypały, / czy złote strzały” odnosi się do symboliki popiołu i strzały. Popiół przywołuje na myśl krótkość życia ludzkiego, jego kruchość, a także żalobę, stratę, płacz czy też pokutę, skruchę, oczyszczenie¹⁵. W niniejszym liryku, znajdującym się w tomie *Połów* z 1926 roku, w symbolice tej dopatrywać się można odniesień do trwogi powodowanej wojną – doświadczeniem niezwykle bolesnym dla Iłakowiczówny. Drugi człon pytania – obrazujący anioły sypiące złote strzały, przywołuje symbolikę strzały, jednak tylko pozytywną. Strzała bowiem może tutaj symbolizować przeznaczenie, wolę Bożą, a rozumienie to potwierdza jej kolor – złoty. Strzały nie są tu więc narzędziem zemsty, lecz raczej zapowiedzią pozytywnej przyszłości, życia¹⁶. Widzimy zatem, iż anioł staje

¹⁴ Posiadanie skrzydeł przemawia również za występowaniem potocznego wizerunku anioła.

¹⁵ W. K o p a l i ŋ s k i, *Słownik symboli*, Warszawa 1995, s. 332.

¹⁶ Por. tamże, s. 214-216.

się w tym liryku przekazicielem woli Bożej, choć nigdy nie jest nazywany przez poetkę głosi-cielem Dobrej Nowiny.

Nie zawsze jednak od razu człowiek w skrzydlatej postaci rozpoznaje anioła, czasem potrzebna jest na to dłuższa chwila. Widać to w przejmującym liryku *Spowiedź (Apologia „Imion wróżebnych”)*, w którym podmiot liryczny – kobieta – opisuje swoje spotkanie z posłańcem Bożym:

Nie było nic... nic... Aż z tej męki kołowrotu
wywiódł mnie ptak... Błogosławioną bądź po kraniec
czasów, Maryjo, bowiem Twój to był posłaniec.
Szpak mądry czy papuga wiedziona tęsknotą
do koralowych wysp... Ptak... Mniejsza o to
Skrzydłata dusza, głos bijący w piórach
Przyleciał do mnie niby anioł z góry.
Słucham, leżąca na dnie, w moją zimną cełę
Zakuta jak gad w pancerz. A tu głos się ściele,
Mówi niby litanie i niby różaniec,
imię i znowu imię... Tak, to był posłaniec,
Twój, Matko Boża, anioł [...]
[Pz, t. I, s. 726-727]

Poprzez opis skrzydeł – atrybutu anioła w liryku *Nocą* czytelnik dowiaduje się, iż właśnie o tej tytułowej porze anielska opieka jest zawieszona, wtedy bowiem „[...] anielskie skrzydła złożone” (Pz, t. I, s. 270). Nie oznacza to jednak świadomego zawieszenia czuwania nad człowiekiem. Wiersz ten bowiem za swego adresata ma małe dziewczynki, które mają:

Warkoczyki na noc splecione [...]
Gwiazdy, lalki, książki, koty – wszystko złożone do skrzynki.
[Pz, t. I, s. 270]

Są to zatem anioły dzieci, które nocą mogą spocząć po dniu pełnym stróżowania. Natomiast w utworze o znamienym tytule *Bóg silnych* podmiot liryczny wyznaje:

Nie spotkałam Boga słabości,
znam tylko Boga siły: [...]
skądkolwiek przyszła próba,

w poniewierce gorszej od głodu
*nie zaznałam skrzydeł cheruba*¹⁷.

[Pz, t. II, s. 26]

W słowach tych zawarte zostaje swoiste oskarżenie – wyrzut, wypowiedziany przez kobietę doświadczoną różnego rodzaju przeciwnościami losu. Nie mogła ona w tym trudnym dla siebie czasie liczyć na pomoc i opiekę posłańca Bożego.

W jednym tylko liryku Iłłakowiczówna ukazuje anioła o sześciu skrzydłach:

Sześcioskrzydłe cherubiny z witraży
z ognistymi w prawicach mieczami
schodzą w kościół i klękają na straży
pod kolumnami.

[Pz, t. I, s. 193]

Sześcioskrzydły anioł to serafin, anioł ognisty, stojący najwyżej w hierarchii chórów anielskich¹⁸. Liczba skrzydeł jest tu zatem nieprzypadkowa. Szóstka bowiem w symbolice chrześcijańskiej oznacza liczbę dwuwykładną, świętą, w 6 dni bowiem Bóg stworzył świat, szóstka stanowi również liczbę cechującą bóstwa, czyli sprawiedliwość, mądrość, potęgę, majestat, łaskę i miłość¹⁹. Serafiny, sześcioskrzydłe cheruby w liryku *Odrącona modlitwa* towarzyszą Bogarodzicy, strzegą Jej, ich funkcja ze względu na hierarchię jest odmienna od funkcji anioła-towarzysza człowieka.

Zauważyć można, iż utwór ten swym obrazowaniem nawiązuje do etymologii leksemu *serafin*, bowiem hebrajski rzeczownik *sârâp*, zwykle łączony z odpowiadającym mu czasownikiem *sârap*, oznacza tyle co ‘palić się, płonąć’. Nazwa ta sugeruje zatem, iż serafini to istoty mające związek z ogniem, gdyż prawdopodobnie powstały z bezdymnego ognia. Jak wiadomo serafini, a także pokrewne im cheruby, nie pełniły funkcji posłańców Bożych, co mogło być spowodowane tym, że ich niezwykle wygląd mógłby niepotrzebnie przerażać ludzi²⁰.

Wizerunek skrzydlatego anioła w twórczości Iłłakowiczówny zawiera jeszcze jeden, niezwykle istotny rys, widoczny w następującym fragmencie:

¹⁷ Podkreślenie moje – M. W.-P.

¹⁸ http://angels.tivi.net.pl/readarticle.php?article_id=21 (z 20 XI 2009).

¹⁹ K o p a l i Ń s k i, dz. cyt., s. 410.

²⁰ http://angels.tivi.net.pl/readarticle.php?article_id=21 (z 20 XI 2009).

dobrze słyszę jak rzędem klęczące anioły
 Odmawiają błagalne pacierze.
 [...] wyciągają skrzydlate ramiona.
 [Pz, t. III, s. 597]

W liryku tym widoczne jest antropomorficzne postrzeganie aniołów – posiadają one, jak ludzie, ramiona, chociaż opatrzone w skrzydła. Antropomorfizujące ukazywanie aniołów niezwykle ciekawie wybrzmiewa z liryku zacytowanego na samym początku. Już bowiem w słowach

Nie umiem z aniołami...
 Nie potrafię wytropić ich śladu
 ani w tłumie,
 ni na niebieskim stropie.
 [Pz, t. III, s. 450]

można zauważyć, iż Iłakowiczówna gra znaczeniami – dosłownym i przenośnym – leksemu *anioł*. Nazywa nim bowiem nie tylko anioła *na niebieskim stropie*, ale także tego, którego spotkać można *w tłumie*, czyli tu, na ziemi – człowieka będącego aniołem, kimś dobrym, pomocnym²¹.

Anioł ze skrzydłami w poezji Iłakowiczówny jest nie tylko postacią widzialną. Nierzadko bowiem podmiot liryczny wyczuwa obecność posłańca Bożego za pomocą dźwięku – głównie wydawanego przez skrzydła.

Czy zejda na snu świtanie
 Z różowym słońcem na szatach i skrzydłach [...]
 – jest ich *furkający szelest* pod sufitem [...]
 [Pz, t. I, s. 503]

Dużo rzadsze jest przywoływanie w opisie anioła aureoli: obrazowanie zapożyczone z wizerunków flamandzkiej szkoły malarskiej. Pochodzenie tego sposobu ukazywania anioła wskazuje sam tytuł pierwszego utworu cyklu *Anioły – I. Obraz szkoły flamandzkiej* stanowiącego część zbioru *Połów*:

Zielone i złote *koła*
 kwitną im, świecą u czoła [*Obraz szkoły flamandzkiej*,
 [Pz, t. I, s. 498]

²¹ W jednym tylko miejscu bohater utworu – król zwraca się do kobiety wyrażeniem „luby aniele” (*Ballada o bruku*, Pz, t. III, s. 723).

Koło, aureola stanowi nie tylko symbol Boga, lecz również Nieba i pierwiastka duchowego²² – wskazuje zatem na duchowy byt anioła i jego doskonałość stanowiącą zaprzeczenie cielesności i niedoskonałości człowieka.

Ponadto, idąc niejako tropem cech charakterystycznych dla malarstwa flamandzkiego, a szczególnie barokowego, zauważyć można w tej poezji swoisty przepych i nierzadko cukierkowość w przedstawianiu anioła, który posiada suknię koloru płatków róży:

Ten, co ma suknię z samych płatków róży
Jasnemu słońcu bez ustanku służy
[Pz, t. I, s. 192]

Anioł w poezji Iły najczęściej ukazywany jest w barwach: białej, niebieskiej, złotej, a także zielonej. Symbolika tychże barw jest w większości czytelna dla przeciętnego odbiorcy. *Złoto* bowiem to symbol boskości, nieśmiertelności, chwały niebieskiej, wszystkiego, co ważne i wartościowe, mądrości, doskonałości, czystości, milczenia, godności, majestatu, potęgi, miłości i in.²³, barwa niebieska – symbolizuje Niebo, a także wiarę, pobożność, harmonię duszy, wieczność²⁴, natomiast zielona – życie, wiosnę, nieśmiertelność, zmartwychwstanie, radość, wolność, pokój, harmonię, wiarę, niewinność, posłuszeństwo, a także nadzieję²⁵. W konotacjach ukazanych barw nie korzysta Iłakowiczówna ze znaczeń aksjologicznie negatywnych.

W poniższych przykładach widać, iż charakterystyczną cechą anioła jest jasny, blady kolor skóry, twarzy, skrzydeł i rąk anielskich:

błękit od rąk w górę wsparty,
ku krańcom trochę wytarty,
powoli staje się niebem, słońcem, gwiazdami, księżycem...
A one stają w niebie tym z bladym i jasnym licem.
[Pz, t. I, s. 498]

Szlak przed tobą zamiotą,
drogę tobie uścielą
głogów polnych rumieńcem,
anielskich skrzydeł bielą!
[Pz, t. I, s. 63]

²² K o p a l i Ń s k i, dz. cyt., s. 153.

²³ Tamże, s. 495-496.

²⁴ Tamże, s. 27.

²⁵ Tamże, s. 492.

Jasność często też bywa zastępowana kolorem białym, którego symbolika jest niezwykle interesująca. Hłakowiczówna w obrazowaniu anioła wykorzystuje bowiem nie tylko skojarzenie bieli z czystością, niewinnością, doskonałością, świętością²⁶:

Czarną hańbę w niepowrotnym słowie
ułożyli biali aniołowie
[Pz, t. I, s. 175]

biel bowiem symbolizuje także śmierć, żałobę²⁷, co zauważamy w liryku, w którym przedstawia wizerunek Anioła Stróża, towarzysza człowieka na Sądzie Ostatecznym, a także tego, który jest przy każdym w godzinie śmierci.

A gdy już staniam na Straszonym Sądzie,
to sam Stróż Anioł przy nas usiądzie,
przejasny anioł w promieniach cały,
żeby się biedne dusze nie bały.
[Pz, t. I, s. 265]

Wyjątkiem jest Anioł Pocieszyciel, którego cechuje czerń, a także fiolet – barwy mocno powiązane z żałobą, poczuciem przygnębienia, smutkiem, a także cierpieniem²⁸:

Anioł w *najgłębszym, najsmutniejszym fiolecie,*
czarnooki, czarnowłosy... [...]

Schodzi po stopniach głęboko, głęboko, w podziemia, w podziemia,
w mrok, w pustkę, w wilgoć, gdzie wąż prastary ciszę ślepotą oniemia.
I szuka, i aż *oczy czarne ze smutku* w ciemności zamyka,
szuka z rękami rozpostartymi – grzesznika.
[Pz, t. I, s. 501]

W wizerunku tym uderza kontrast pomiędzy stereotypową wizją anioła a Aniołem Pocieszycielem. Jego obraz w przytoczonym liryku nie przypomina postaci, która byłaby zdolna pocieszyć człowieka. *Anioł w najgłębszym, najsmutniejszym fiolecie*, anioł, co *czarne oczy ze smutku w ciemności zamyka* jest raczej przykładem postaci, którą cechuje niezwykła empatia. Smutek, stanowiący istotę przeżycia ludzkiego, współodczuwany jest przez posłańca

²⁶ Tamże, s. 22.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 53-54, 93-94.

schodzącego do człowieka. W obrazie tym nie widać możliwości pocieszenia. Poślaniec ukojenia jest raczej bezsilnym poszukiwaczem nieszczęśliwego człowieka-grzesznika. Ta bezsilność anioła nie po raz pierwszy pojawia się w poezji Iłłakowiczówny.

Do językowego obrazu anioła charakterystycznego dla poezji Iłłakowiczówny należą również złote włosy – anioł w wierszu *Kot i anioł* „[...] trzącha złotym kędziorem” (Pz, t. III, s. 357). Wizerunek anioła z jasnymi włosami, najczęściej kręconymi, należy do stereotypu. W potocznej świadomości bowiem, popartej również językowymi konstrukcjami odpowiadającymi opisowi anioła, funkcjonują powiedzenia *loczki jak u aniołka*, *anielskie włosy* (nawet jako ozdoby na choinkę – są jasne, świecące, czasem złote). Odpowiednikiem tego obrazowania jest również znaczenie leksemu *cherubin*, *cherubinek* – postać anioła wyobrażana jako dziecko, młodzieniec z loczkami.

Miejscem bytowania aniołów jest niebo, góra – przestrzeń wertykalnie zaksjologizowana dodatkowo. Podkreśla to często podmiot liryczny wierszy, który nierzadko woła, modli się do anioła, prosząc go, by zstąpił, zszedł do człowieka:

Aniele Strózu,
stoisz w złocie, różu,
w purpurze, zieleni, najprzezroczystszym błękanie
i, jak smukła kolumna, patrzysz w moje życie [...]
O zstąp, zstąp z kamiennego, zimnego, zastygłego podnóża
i umocz święte, święte ręce twe we krwi, we krwi, w której się serce nurza.
[Pz, t. I, s. 500]

Niezwykłe ekspresywny jest obraz zejścia anioła do podziemi, mrocznych głębin, w których bytuje grzesznik. W liryku *Anioł Pocieszyciel* tytułowy poślaniec:

Schodzi po stopniach głęboko, głęboko w podziemia,
w mrok, w pustkę, w wilgoć, gdzie wąż prastary ciszę ślepotą oniemia.
... I szuka, i aż oczy czarne ze smutku
w ciemności zamyka, szuka z rękami rozpostartymi – grzesznika... [...]
[Pz, t. I, s. 501]

Z drugiej jednak strony nierzadko podmiot liryczny wierzy, że miłosierny anioł jest ratunkiem dla człowieka. W wierszu *Caritas* zapewnia bowiem czytelnika, iż „Anioły Stróże zejną i wszystko się nagle naprawi” (Pz, t. I, s. 622).

Wizerunkowi anioła towarzyszy również muzyka. Mówi się tu o chórach anielskich, a także o ich śpiewie:

śpiewać nam będą anielskie chóry
same preludia i uwertury. [...]

orkiestra powietrzna leci ...

[Pz, t. I, s. 255]

Jako muzykę anielską uznać można także wspomniany już szelest czy furkot skrzydeł. Ponadto podmiot liryczny wiersza *Pieśni przedświąteczne* mówi, iż „Aniołowie śpiewają o ciszy”. Natomiast

Cisza, pełna archanielskich głosów,
zagnieżdżone podpira niebiosy i flet tylko, przejmujący, jedyny,
sam przemawia do całego świata z wierzchołka choiny.

[Pz, t. III, s. 664]

To oksymoroniczne zestawienie ciszy wypełnionej anielskimi głosami podkreśla niezwykłość, swoiste *sacrum*, którego przekazicielem, zwiastunem są właśnie aniołowie.

W swej poezji Hłakowiczówna aniołom przypisuje kilka funkcji, wśród których jest nie tylko stróżowanie, pilnowanie człowieka, towarzyszenie mu w godzinie śmierci, a także na Sądzie Ostatecznym. Kilkakrotnie wskazuje poetka, iż zadaniem Bożych posłańców jest też bytowanie u boku Maryi czy samego Boga.

Ważne jest też, iż w obrazie istot duchowych zauważyć można sprzeczność pomiędzy przypisywanym im „poważnym funkcjom” a czynnościami, którym się one często poświęcają. Zderza się tu zatem dziecięca wizja aniołów, które bawią się beztrąsko jak w wierszu *Gobelin*:

Czy można się bawić ptakami
– jak piłkami?
Sikorką, pliszką, wróblem, sójką, gilem
– jak motylem?
Skowronkiem – jak dzwonkiem?
Kawką – jak zabawką?
Tak czynią anioły, gdy chcą mieć dzień wesoły.

[Pz, t. III, s. 499]

z aniołem – posłańcem wypełniającym plan Boga. Ta dziecięca wizja charakterystyczna jest dla twórczości w pewnym sensie wspomnieniowej, występuje bowiem w lirykach ukazujących dzieciństwo poetki.

Bliski temu profilowi wydobytemu z dziecięcej wyobraźni jest anioł sztuczny, anioł zabawka, ozdoba choinkowa – figurka zrobiona ze świecideł:

I nie wiem, zali ten anioł z świecideł
Gwiezdných utkany, z chrzęstu srebrnych skrzydeł [...]
[Pz, t. I, s. 35]

W domu jest choinka. [...] Na samej górze będzie anioł. Mama klei anioła. Tata go wykroił z grubego kartonu. Ola mu namaluje złote pantofelki.
[Pz, t. III, s. 698]

Wizerunek beztroskiego anioła jest w tej poezji swoistym kontrastem wobec funkcji pełnionej przez Anioła Stróża. Jednak sam anielski opiekun ma w tej poezji najbardziej niejednolity obraz. Z jednej strony poetka przedstawia obraz anioła stróżującego, pilnującego człowieka, anioła-towarzysza w chwili śmierci. Jest on również, jak anioły w liryku *Trzy anioły*, pomocą dla każdego śmiertelnika, pomaga bowiem zmyć jego winę:

Trzech aniołów włosy rozplecione
Snują nisko falistą zasłonę,
mrok głęboko złocisty, jedyny
– aby serce zbyło swej winy...
[Pz, t. III, s. 636]

Z drugiej natomiast strony w wielu utworach ukazuje swoistą niemoc posłańnika Bożego, który jest bezradny w obliczu współczesnego poetce świata:

O towarzyszu podróży,
Dziwnieśmy dobrani dwoje!
Tyś mój? Czy ja mam być twoim
Aniołem Stróżem?
[Pz, t. I, s. 632]

W kontekście tego utworu, pochodzącego z cyklu *Wiersze bezlistne*, istotne będzie wskazanie, iż powstał on w 1942 roku, gdy poetka miała już za sobą doświadczenie wojny, tułaczki, a także ciężkiej choroby.

Językowy obraz Anioła Stróża wyłaniający się z kart poezji Iłłakowiczówny ma swe podłoże w życiowym doświadczeniu poetki – kobiety nieszczęśli-

wej, tęskniącej za czasami dzieciństwa z ukochaną matką, pisarki w pewnym sensie niezrozumianej i niekochanej, patrzącej na życie niejednokrotnie przez pryzmat niespełnionych miłości i niezaspokojonego instynktu macierzyńskiego. Gorycz doświadczeń prowokuje do pytań o istnienie opiekuna Bożego, a zwrot ku wierze nakazuje ufnie patrzeć w Boże zadania dla człowieka. W tej poezji jednak ten styk goryczy doświadczeń życiowych i wiary mimo nadziei jest niezwykle mocno widoczny właśnie w obrazie anioła, a dokładniej Anioła Stróża.

Anielski Stróż jest nie tylko towarzyszem i swoistym opiekunem człowieka. W poezji tej nierzadko stróżowanie wiąże się z obroną, pilnowaniem, byciem rycerzem, stróżem (obrońcą, nie Aniołem Stróżem). Dlatego też atrybutem anioła-rycerza, a także serafina jest miecz, którym broni od złego. Nierzadko też w lirykach Iłłakowiczówny anioły przedstawiane są „w srebrnych zbrojach”, nazywane „rycerzami niezłomnymi”, „skrzydlatymi rycerzami”, „Pancernymi Towarzyszami Michała Archanioła”, którzy stoją na straży, pilnują człowieka w trudnych chwilach, pomagają mu, a także „gdy bieg się skończy”, zabierają człowieka „do niebieskiej glorii”.

Do zastępu aniołów bytujących w poezji Iłłakowiczówny należy również Anioł od podpowiadania, który jest swoistą podporą dla człowieka – nieudacznika, nieumiejącego przystosować się do życia. Człowieka, z którym podmiot liryczny się w pewien sposób identyfikuje. Anioł od podpowiadania jest dla takich ludzi swoistym zbawieniem. W momencie, gdy nie widać sensu życia, gdy „Życ – za trudna sztuka...”, trzeba być pewnym tego, że:

[...] jest taki anioł,
anioł od podpowiadania.
Trzeba nań tylko natrafić,
A potem się już wszystko potrafi.

[Pz, t. III, s. 449]

Ponadto w lirykach Iłły występuje Dobry Anioł Pociechy (*Sierota mówi*, Pz, t. I, s. 63), który słowem pociesza sierotę skarżącą się na swój zły los, brak miłości. Funkcję pocieszyciela i opiekuna sprawują również anioł chaty, towarzyszący bohaterce w czasie smutku:

Cóż ty mi nocy przynosisz żałobna,
cóż ty mi nocy przynosisz płacząca? [...]
Cóż tak na piersi pochylacie czoła
– i ty, i miesiąc, i ta gwiazdka mała,

że aż się białe zadumały sioła
i tęskność moja przez sen zapłakała,
stróż moich progów, anioł mojej chaty?!
[Pz, t. I, s. 65]

Anioły grudniowe natomiast to posłańcy Boży, którzy swą opiekę sprawują nad człowiekiem zimą. To one sprawiają, że człowiek wśród codzienności i szarości życia dostrzega radość. To spojrzenie na siebie, a zarazem nauka radości z istnienia wypływa z patrzenia na śnieg – zjawisko przyrodnicze, przypominające dzieciństwo, beztroską zabawę. Jak twierdzi podmiot liryczny utworu *Zima*, zawartego w tomie *Wiersze pogodne*:

Wiedzą o tym aniołowie, o ogromnych oczach z szronem ocienioną rzęsą,
i spieszą się, i białymi rękami wielkie płachty śniegu ponad Polską trzęsą.
[Pz, t. I, s. 733]

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, iż centrum świata anielskiego stanowi Chrystus. W tym miejscu jednak Iłakowiczówna odbiega od wizji chrześcijańskiej, czyniąc w swej poezji tym centrum Matkę Boską, z którą związane są anioły. Nazywa Maryję deskrypcją *Pani Anielska*. W przytoczonym już fragmencie liryku-spowiedzi podmiot liryczny dwukrotnie nazywa anioła posłańcem Maryi:

Błogosławioną bądź po kraniec
czasów, Maryjo, bowiem Twój to był posłaniec.
[...]
Tak, to był posłaniec,
Twój, Matko Boża, anioł [...]
[Pz, t. I, s. 726-727]

Powodem tego przesunięcia ośrodka świata anielskiego może być nie tylko biograficzna sytuacja poetki. Wczesna utrata matki sprawiła, że Iłakowiczówna przyznawała Matce Boskiej swoistą rolę opiekunki, matki²⁹. Opiekunczą funkcją anioła mogła stanowić w oczach poetki dopełnienie wizerunku Maryi Matki. Przekonanie to poprzez można słowami o. Jacka Salija, który podkreśla opiekuńczość aniołów, a także zauważa:

²⁹ Por.: K. Ruta, M. Wrześniewska-Pietrzak, *Językowy obraz Matki Boskiej w poezji K. Iłakowiczówny*, w: *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, t. V, red. S. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2009, s. 389-398.

Przed wszystkim jednak anioł kojarzy się nam z gestem pochylenia nad człowiekiem słabym i bezradnym lub cierpiącym. Skojarzenie to utrwaliło się w języku, w postaci takich zwrotów jak: „anielska cierpliwość”, „anioł dobroci”, „to anioł, nie człowiek” itp. Zauważmy jednak, że anielska pomoc istotnie różni się od ludzkiej. Jest potężna. [...] Nie dotyczy go ograniczenia naszej ludzkiej kondycji.

Potęga aniołów nie tylko wspiera przyjaciół Bożych. Jest groźna dla zła. W Biblii mówi się o tym tak często, że aż trudno zrozumieć, dlaczego prawda o aniołach jako o potężnych wrogach zła jest w naszej świadomości prawie nieobecna. [...] W Apokalipsie aniołowie wielokrotnie przedstawieni są jako posłańcy gniewu Bożego, skierowanego przeciwko złu. W tej podwójnej roli – obrońców dobra i mścicieli zła – wystąpią aniołowie na sądzie Bożym (Mt 24,31; 13,41)³⁰.

Wizerunek anioła w poezji Iłakowiczówny jest niejednorodny i – rzecz można – niespójny. Zobaczyć tu można elementy potocznego stereotypu anioła, głównie odnoszące się do jego cech zewnętrznych. Ten tradycyjny jego obraz stanowi niejako punkt wyjściowy do ukazania anioła stróża, o którego trzeba dbać, czy też anioła pocieszyciela, który nie potrafi pocieszyć. Poetka w swej poezji przedstawia ambiwalentny stosunek do aniołów, raz uznając ich jako pomocników, towarzyszy ziemskiej wędrówki człowieka, by kolejnym razem wyłuskać dziecięcą-cukierkową wizję beztroskiego cherubinka ze złotym kędziorem, podkreślając tym samym dysonans pomiędzy dziecięcą wizją świata a dorosłym spojrzeniem człowieka świadomie wierzącego. W lirykach pisanych po wojnie autorka nierzadko umieszcza bezsilne anioły, które nie potrafią poradzić sobie z otaczającą je rzeczywistością, anioły, które nie były w stanie pomóc, gdy podmiot liryczny-kobieta stykał się z cierpieniami, doświadczeniem wojny. Dlaczego aż tylu aniołów umieściła w swej poezji? Odpowiedzi można szukać w stosunku Iłakowiczówny do samego pisania, które jak sama stwierdziła:

Pisanie nigdy nie było dla mnie rzeczą braną na serio. Ani jako dziecko, ani w wieku dojrzałym nie szukałam „wolności” w poezji. Szukałam za to ulgi. Zamiast płakać – pisałam³¹.

Dodać do tego można to, iż poetka przelewała na papier nie tylko swoje uczucia, lecz również i rozterki, wątpliwości dotyczące wiary, a wraz z nią mocy i działania aniołów – zwłaszcza anioła stróża.

³⁰ *Matka Boża. Aniołowie. Święci*, Poznań 2004, s. 178-179.

³¹ R a t a j c z a k, *Lekcje u Iłakowiczówny...*, s. 19-20.

Wydaje mi się, iż wbrew poglądom Ratajczaka, że:

Fantastyka [cechująca poezję Iłakowiczówny – M. W.-P.] ta, choć mająca źródło w tradycjach polskiego katolicyzmu [...], była w istocie środkiem wiodącym do wykreowania niepowtarzalnego i nie mającego żadnych odpowiedników w poezji polskiej, świata wyobraźni,³²

to kreowany na kartach tej poezji wizerunek anioła stanowi jednak nie tylko element świata wyobraźni, lecz również jest tym spoiwem, które łączy poezję poetki z jej życiem. Z życiem Iłakowiczówny, w którym – jak sama wyznała – „nigdy nie zaznała skrzydeł cheruba”, dlatego też wyznanie „nie umiem z aniołami”, mimo że wypowiedziane ustami bohaterki liryku o tym samym tytule, stanowi tak naprawdę przejaw stosunku poetki do wiary, przejaw uczuć kobiety, której życie było zbyt burzliwe, by mogła zawsze bez wahania z dziecięcą wiarą powtarzać słowa wiersza – modlitwy *Do Anioła Stróża*:

Aniele Boży, którego Bóg stróżem położył mi przez swoje miłosierdzie,
oświecaj mnie dziś, chroń, rządź i utwierdzaj.

[Pz, t. III, s. 532]

BIBLIOGRAFIA

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2002.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1995.
- Kosicka-Pajewska A., *Cztery miasta Kazimierzy Iłakowiczówny*, w: *Z cienia niepamięci do światła: Wojciech Bąk, Kazimiera Iłakowiczówna, Roman Brandstaetter*, red. E. Krawiecka, Poznań 2006, s. 73-82.
- Kowalewska-Dąbrowska J., *Obraz anioła w poezji Jana Twardowskiego*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 179-194.
- Ratajczak J., *Lekcje u Iłakowiczówny (szkice, wspomnienia, listy i wiersze)*, Poznań 1986.
- Ratajczak J., *Twarze Iły*, w: *Poezje zebrane*, t. I, Toruń 1998, s. 5-19.
- Ruta K., Wrześniewska-Pietrzak M., *Językowy obraz Matki Boskiej w poezji K. Iłakowiczówny*, w: *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, t. V, red. S. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2009, s. 389-398.
- Salij J. OP, *Matka Boża. Aniołowie. Święci*, Poznań 2004.
- http://angels.tivi.net.pl/readarticle.php?article_id=21 (z dnia 20.11.2009)

³² J. M. Rymkiewicz, *Literatura polska 1918-1975*, t. I – cyt. za: Ratajczak, *Lekcje u Iłakowiczówny...*, s. 21-22.

THE LINGUISTIC IMAGE OF AN ANGEL
IN THE POETRY OF KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

S u m m a r y

The linguistic image of an Angel in the poetry of Kazimiera Iłłakowiczówna is highly related with the biography of this poet. In Iłłakowiczówna's poetry we may notice that the experience of the World War I and II have had an impact on Iłłakowiczówna's approach towards religion. Her uncertain attitude has been reflected in the image of an Angel, especially Guardian Angel that is not able to help people, because he is lost in the reality after World War I. The linguistic image of an Angel is similar to the common stereotype of an Angel that is pictured as a human being with light hair and complexion, aureole, wings and characteristic colors such as white, blue, golden and green. In few features the image of an Angel differs from the picture characteristic for the Catechism of the Catholic Church. Iłłakowiczówna makes Maria instead of Christos the center of the Angels world. This feature may be derived from Iłłakowiczówna's orphanhood. The multitude of angels consist of not only Guardian Angel, but also Angel of a House, Angel of Consolation, December Angel and Angel of Prompt. Their images existing in this poetry reflect the difficulties that Iłłakowiczówna has encountered in her life.

Translated by Marta Wrześniewska-Pietrzak

Słowa kluczowe: językowy obraz anioła, poezja Kazimiery Iłłakowiczówny, poezja religijna.

Key words: linguistic image of an Angel, the poetry of Kazimiera Iłłakowiczówna, religious poetry.